



Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 3 (198) Bydgoszcz-Fordon marzec 2012 Rok XIX ISSN 1505-7151





ŚLADAMI ZBAWICIELA

Ile razy odprawiam w Dolinie Śmierci nabożeństwo Drogi Krzyżowej, zauważam w lustrzanych odbiciach krzyży swoją twarz, swoje oblicze. Wiem, że zamiarem artysty projektującego te stacje (Jacka Kucaby) było zwrócenie uwagi na to, że każdy z nas ma swój udział w Drodze Krzyżowej Jezusa. Przypominają się słowa pieśni: „To nie gwoździe Cię przebiły, lecz mój grzech, to nie ludzie Cię skrzywdzili, lecz mój grzech, to nie gwoździe Cię trzymały, lecz mój grzech, choć tak dawno to się stało, widziałeś mnie”.

Duch i nastrój modlitewno-pokutny Wielkiego Postu stwarzają nadzwyczajny klimat dla pasyjnych refleksji związanych z Droga Krzyżową Jezusa. Gdy wszędzie wokół pospiech i wszechogarniający stres, kolejne stacje mijają powoli. Czasem nawet te chwile skupienia trwają jakby zbyt długo. Ale na Drodze Krzyżowej nie sposób pominąć żadnej stacji. Odniesienia dla naszych codziennych trudów są jednoznaczne: „Stale jesteś w drodze. Czasem wydaje nam

się, że zbliżamy się do jej końca. Ale okazuje się, że mamy za sobą jedynie jakiś etap wędrówki i zaraz rozpoczynamy następny. Ciągłe „na walizkach”. Nigdzie nie możemy dłużej zagrzać miejsca.

Nawet jeśli sądzimy, że w końcu jesteśmy „u siebie”, coś popycha nas, by ruszać dalej. Dokąd? Do życia wiecznego. A jedyna droga wiedzie do niego przez krzyż Chrystusa. Tą drogą idziemy wszyscy, mniej lub bardziej świadomi jej celu. Każdy z nas jest też zaproszony, aby podążać nią śladami Zbawiciela, który dzięki swojej męce, śmierci i zmartwychwstaniu otworzył nam bramy nieba. Zdarza się nam narzekać na nasz codzienny krzyż pański. Jednak, zapewne niewielu z nas, chociażby przy tej okazji, wspomina ten jedyny Krzyż, który dźwigał Jezus, i na którym zmarł, zresztą właśnie za nas.

A ilu z nas pomyśli o tym, by podczas tej naszej drogi przez mękę złączyć się duchowo z Męką Zbawiciela, która dała odkupienie?

Zupełnie inaczej wygląda to podczas Drogi Krzyżowej, kiedy to stacja po stacji idziemy w skupieniu za niosącym krzyż Chrystusem. Dobrze, że mamy w Kościele to nabożeństwo. To w jego trakcie bowiem nasze myśli i uczucia podążają tą samą drogą, którą Jezus przebył w czasie ostatnich dni swojego ziemskiego życia: od sądu Piłata, przez Kalwarię, aż po grób. Mimo całego swojego dramatu, ta droga daje nam przecież nadzieję na to, że nie zagubimy w życiu właściwego kierunku” (Błażej Tobolski, Przewodnik Katolicki).

Nigdy nie zapomnimy Wielkich Piątków, kiedy nabożeństwo Drogi Krzyżowej prowadzi w Koloseum Błogosławiony Jan Paweł II. W Wielki Piątek 2000 r. wyraził nadzieję, że dzięki temu nabożeństwu Jezus zbliży się do każdego z nas i stanie się towarzyszem naszej życiowej wędrówki, bowiem „człowiek współczesny bardzo potrzebuje spotkania z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym”.

ks. proboszcz Jan

Można nie czytać ...

Wiodącym tematem bieżącego wydania jest hasło „Droga ku wieczności”. Zapyta ktoś - skąd taki temat? Otóż, najlepiej by było, aby każdy człowiek miał cel swego życia. Zdarza się, że te małe cele wielokrotnie zmieniają kierunek jego wędrówki, zmieniają życiową drogę. Dobrze jest, gdy ta droga, którą idzie, zmierza ku wieczności.

Mieliśmy rekolekcje, Drogi Krzyżowe, Gorzkie Żale i inne ćwiczenia wielkopostne. To stały zestaw przypomnień o celu życia człowieka, czas refleksji.

Rozmowa miesiąca toczy się z ks. Bogdanem Bartołem. Jest jak zwykle wielowątkowa, ale w dużej części nawiązuje do rekolekcji parafialnych dla dorosłych.

Są też zaproszenia do celebracji Wielkiego Tygodnia, Niedzieli Palmowej, Misterium Męki Pańskiej, Triduum Paschalnego.

Życzę, aby była to dla nas Wielka-Noc i by trwała cały rok.

FRED

W NUMERZE M.IN.:

Życie - śmierć - zmartwychwstanie (s. 7)

Droga do wieczności (s. 8)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Rozmowa o Drodze Neokatechumena,

Krzyże płaskorzeźby,

Jak segregować odpady?

OTO ZWYCIĘZCA ŚMIERCI, SZATANA I PIEKŁA STAJE PRZED NAMI W BLASKU ZMARTWYCHWSTANIA!

Na uroczyste Święta Wielkanocne pragnę złożyć naszym Czytelnikom i całej Zacznej Redakcji Sanktuaryjnego miesięcznika „Na Oścież” najserdeczniejsze życzenia żywego udziału w Paschalnej Tajemnicy Zbawienia.

Niech radosna wieść o Zmartwychwstaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa opromienia życie każdego z nas, pogłębia wiarę, napędza nadzieją i rozpala miłość, która uzdalnia do pięknego życia w Bogu.

Życzę, aby radość Poranka Wielkanocnego wypełniła świąteczne dni, a prawda o Zbawieniu ciągle żyła w naszych sercach, czyniąc je ochotnymi do służby Bogu, bliźnim oraz ukochanej Ojczyźnie.

Radosne „Alleluja” ponieśmy w świat, w naszą codzienność, aby dotarło do każdego ludzkiego serca.

Niech będzie zadatkem i zapowiedzią wiecznego świętowania ze Zmartwychwstałym.

ks. proboszcz Jan Andrzejczak

NA GÓRZE PRZEMIENIENIA

- z ks. Bogdanem Bartołem - naszym rekolekjonistą i proboszczem parafii pw. Jana Chrzciciela w Warszawie rozmawia Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: Ksiądz Proboszcz powiedział, że na księdza rekolekjonistę nasi parafianie czekali rok. Jak Ksiądz trafił do Bydgoszczy?

Ks. Bogdan Bartoło: Trafiłem tu dzięki ks. Krzysztofowi Buchholzowi, bo znamy się już ponad dziewiętnaście lat. Poznaliśmy się w ogólnopolskim duszpasterstwie akademickim. W 1993 roku przybyłem do Centralnego Ośrodka Akademickiego w Warszawie i w tym ośrodku najczęściej były spotkania ogólnopolskie, gdzie zjeżdżali się duszpasterze diecezjalni z poszczególnych ośrodków w Polsce. Tam poznałem m. in. księdza Krzysztofa Buchholza, gdzie byliśmy obaj zaangażowani w sprawę majowych ogólnopolskich pielgrzymek akademickich na Jasną Górę. Ksiądz Krzysztof od czterech, pięciu lat ciągle mnie podpytywał, czy ja nie poprowadziłbym rekolekcji w Bydgoszczy? Siła przebicia duszpasterza ks. Krzysztofa była niesamowita i stąd jestem w Bydgoszczy.

Czy miał ksiądz okazję obejrzeć Bydgoszcz?

Tak, dzięki gościnności i życzliwości miejscowego duchowieństwa. Każdy dzień mam tak zaplanowany, że w czasie gdy nie głoszę nauk rekolekcyjnych, miejscowi księża „pakuja” mnie do samochodu i odwiedzamy różne osoby i miejsca w Bydgoszczy. Nie ulega wątpliwości, że jestem pod wrażeniem. Wczoraj byłem z księdzem Janem Andrzejczakiem w Dolinie Śmierci, w tym szczególnym miejscu, które przybliżyło to, co my również mamy pod Warszawą – Palmiry. To jest podobny czas i podobne działanie okupanta hitlerowskiego. Urzekła mnie Droga Krzyżowa. I jak się dowiedziałem, w tej Dolinie Śmierci już od pewnego czasu jest wystawiane Misterium Męki Pańskiej przez miejscowe Duszpasterstwo Akademickie i osoby ze wspólnot i grup parafialnych. Dzisiaj też odwiedziłem ks. biskupa Jana Tyrawę, gdzie zostałem bardzo życzliwie przyjęty. Było to spotkanie trwające prawie godzinę. Rozmawialiśmy o bieżących sprawach duszpasterstwa, Kościoła w Polsce i ludzi wierzących. Widziałem wielką troskę Biskupa o przyszłość Kościoła, o swoją owczarnię powierzoną mu przez Pana Jezusa. Widać, że zależy mu na tym, aby był w niej obecny żywy Chrystus. Dzisiaj też odwiedziłem Seminarium Duchowne Diecezji Bydgoskiej, gdzie kształtują się przyszłe pokolenia księży. Miałem krótkie spotkanie z alumnami pierwszego roku, a później z władzami seminaryjnymi i rozmawialiśmy o bieżących problemach. Na zakończenie dzisiejszego „zwiedzenia”, o co prosiłem, ks. Krzysztof, zawiózł

mnie do Sanktuarium Polskich Braci Męczenników, tego kościoła, w którym odprawiał ostatnią mszę świętą ks. Jerzy Popiełuszko. Nigdy tam nie byłem. Dla mnie było to duże przeżycie, bo znałem ks. Jerzego Popiełuszkę. Przychodził do naszego seminarium, bo pracował w nim jego kursowy kolega, a czas ten był moim czasem pobytu w seminarium. Bardzo chciałem być w tym miejscu, gdzie była ostatnia msza święta i modlitwa różańcowa odprawiana przez ks. Jerzego. Obiecałem sobie też, gdy będę wracał z Byd-



foto: Mieczysław Pawłowski

goszczy do Warszawy, by zatrzymać się w Górsku, . Odwiedziłem bydgoskie Stare Miasto. Zrobiło na mnie wrażenie, szczególnie Wyspa Młyńska. Pokazano mi też wyższe uczelnie, które tu są, mosty, i mam takie wrażenie, że to jest najdłuższe miasto w Polsce.

Podczas nauk rekolekcyjnych dowiedzieliśmy się o związkach Księdza z Pruszkowem, z zaznaczeniem, że tam są „zorganizowane grupy”. A jak można się dowiedzieć, z tym miejscem związane są również inne znane osoby, jak ks. Jan Twardowski, prezydent RP Bronisław Komorowski, trener Jacek Gmoch, Wojciech Młynarski i wielu innych. Jak czuje się Ksiądz w takim towarzystwie?

Nie najgorzej. Ksiądz Jan Twardowski był wikariuszem w mojej rodzinnej parafii, ale wtedy mnie jeszcze na świecie nie było. Jest wiersz ks. Jana poświęcony tej parafii, bo to była jego pierwsza parafia w życiu kapłańskim. Ks. Jan Twardowski, gdy byłem w seminarium, uczył mnie ję-

zyka polskiego. Cudowny, wspaniały kapłan. Przychodziłem i podpatrywałem też, jak prowadzi homilie dla dzieci w kościele Wizytek na Krakowskim Przedmieściu. Widziałem jak dzieciaki były zauroczone księdzem Janem. Potrafił, w prostocie swojego serca, cudownego kontaktu z Panem Bogiem, pokazać to, czego człowiek patrząc na rzeczywistość w ogóle nie dostrzegał. Trzeba mieć specjalny dar i charyzmat, by tak to przedstawić. Z panem Prezydentem miałem kontakt, kiedy jeszcze nie był prezydentem, gdy przybywał do kościoła św. Anny na różnego rodzaju spotkania. Przeważnie były to spotkania związane z historią. Spotykałem pana Wojciecha Młynarskiego i kiedyś też poznałem trenera Jacka Gmocha.

W gminie Krasne, w powiecie przasnyskim (w województwie mazowieckim, przyp. red.) jest miejscowość Bartoły. Czy to jest może rodzinna miejscowość?

Rozmawiałem na ten temat w duszpasterstwie akademickim. Jeden ze studentów historii zrobił genealogię mojej rodziny. Okazało się, że rzeczywiście moja rodzina wywodzi się z rejonu ciechanowskiego, przasnyskiego. Badając dzieje wyczytał, że wieś Bartoły to było nasze rodzinne siedlisko.

W mediach jest pełno informacji o Księdzu. Przeglądarka internetowa generuje kilkadziesiąt tysięcy odnośników.

Ha, ha, ha.

W mediach są też słowa Księdza. Znalazłem wypowiedź Księdza w ramach tzw. „Małego poradnika grzesznika”. Mówi Ksiądz tam między innymi na temat jazdy na gapę. Czy jazda na gapę jest grzechem?

Jeżeli przyjmuje się jazdę na gapę jako zasadę, to jest to oczywiście grzech. Ale czasem są takie sytuacje, że człowiek nie ma nawet możliwości zakupu biletu i jeżeli okoliczności sprawią to, że mimo, że moją wolą i chęcią byłaby jazda z biletem, ale nie mam takich możliwości, to muszę niestety pojechać w imię wyższej konieczności.

Zmienimy temat. Kim jest nasz tegoroczny rekolekjonista ks. prałat kanonik Bogdan Bartoło?

Przed wszystkim jest człowiekiem, duszpasterzem. Nie umiem żyć bez obecności Boga i człowieka. Miałem taką historię w swoim życiu kapłańskim, że ksiądz biskup skierował mnie do pracy na cmentarzu. Ten pobyt na cmentarzu spowodował, że dogmat świętych obcowania jest mi szalenie bliski. Doszedłem do przekonania i tak

też uważam, że w tych miejscach powinni pracować najlepsi duszpasterze ze względu na ludzi żyjących. Cmentarz to miejsce ich spotkania z duszpasterzem. Zdarza się, że są to osoby które dziesięć, piętnaście, czy więcej lat nie były w kościele, na temat którego mają wyrobione zdanie. Ten kontakt albo utwierdzi ich w dotychczasowym przekonaniu, albo zobaczy, że mogą być również dobrzy i wspaniali kapłani.

Osoby te mogą mieć na przykład różne, czasami przykre doświadczenia w kontaktach z duszpasterzami.

Ależ oczywiście i to jest piękne miejsce do duszpasterstwa. Moją miłością zawsze była młodzież. Nie miałem takiego daru do pracy z dziećmi, zupełnie mnie zaskakiwały i przerastały, gdy chodzi o taki konkretny. Tylko raz uczyłem dzieci w przedszkolu i to była moja wielka porażka, bo gdy usiłowałem im coś powiedzieć, to naprowadzały mnie na trop różnego rodzaju i wprowadzały mnie „w maliny”.

Sluchałem w niedzielę dialogowanego

mi.” Doświadczylem wielokrotnie, że tam, gdzie pokładałem ufność w swoich siłach, bardzo szybko okazywało się, że te moje siły są bardzo wątłe. Dlatego też coraz częściej, jak powiedziałem na rekolekcjach, bliższa jest mi modlitwa św. Faustyny: „Jezu, ufam Tobie”. I tu, jeśli są jakieś sukcesy, jakieś zwycięstwa, to zawsze jestem pełen podziwu wobec Pana Boga i mówię - Boże, jak Ty to załatwiasz? Rzeczy nierealne w dwa dni, a rzeczy niemożliwe w tydzień?

Wspomniał Ksiądz w czasie rekolekcji, że bieżące wydarzenia, tutaj w domyśle katastrofa kolejowa pod Szczekocinami, w jakiś sposób zmodyfikowały program rekolekcji. Czy mógłby Ksiądz powiedzieć o co chodziło?

Miałem inny plan na ten dzień. Chciałem przeprowadzić naukę rekolekcyjną poświęconą nie cierpieniu, ale obecności Pana Boga w naszym codziennym postępowaniu. Doszedłem jednak do przekonania, że skoro stała się ta katastrofa, to jest

ścielnego ...

Cieszę się, że hasłem tego roku jest: „Kościół jest naszym domem”. Jesteśmy naprawdę wspólnotą i jesteśmy sobie nawzajem potrzebni. To nie jest tak, że osoba obok stojąca jest mi obca, że ja tej osoby nie zauważę. Nigdy nie wiem, ile - czasem wyciągnięta ręka, uśmiech, czy powiedzenie: „Dzień dobry” - dla osoby nawet nieznanym - znaczy. Nieraz chodzę po „Starówce” i praktycznie się wszystkim kłaniam. Rzadko kto nie odpowiada, choć niektórzy są bardzo zdziwieni. Kiedyś zatrzymała mnie jakaś pani i mówi: - Ksiądz mnie zna? Mówię: - Jeszcze nie, ale jest okazja, żebyśmy się poznali.

W niedzielę podczas homilii usłyszeliśmy zachętę do wejścia na Górę Przemienienia, na górę przemiany. I jak Ksiądz powiedział: - Trzeba się wspiąć na szczyt. To kosztuje, ale widok jest niezapomniany. Była refleksja o górach i o swoistym dojrzewaniu do gór. Trzeba się na górę nawrócić?

Myślę, że tak. Tych, którym zdrowie dopisuje zachęcam do wędrowki w góry. Nic piękniejszego i bardziej duchowego niż wędrowki po górach nie znajdziemy. Kocham góry i tak jak ksiądz Roman Rogowski, w książce „Mistyka gór”, powiada o tym, jak cudowna to rzecz być w górach, bo zarówno dla niego jak i dla mnie Pan Bóg jest bliższy człowiekowi w tych górach. Ale nie tylko, bo i ludzie są inni w górach. Pozdrawiają się wzajemnie, uśmiechają, dzielą się kanapką, zapytają skąd i dokąd idziemy. I to nie jest wymuszone. Gdy ktoś już wejdzie na jakąś wysokość, to już przez to samo wdrapywanie się, pokonywanie trudu, zmęczenia, widzi jak drugi człowiek jest mu bardzo potrzebny. Zarówno studenci, których ciągnąłem po górach, a i później też emeryci, którym powyżej tysiąca metrów trudno było wejść - wracali z gór inni. Dla mnie dwie rzeczy muszą być: Eucharystia i góry, reszta mnie nie interesuje.

Mówił Ksiądz o Czerwonych Wierchach. Tak zastanawiałem się, co było dla Księdza negatywnym doświadczeniem w tym miejscu? Czy chodziło może o muchy, które były moim szczególnym utrapieniem, a które dopiero powyżej tysiąca metrów zaczynały od człowieka odstępować?

Tak, muchy i robactwo jakieś. Ale muszę powiedzieć, że pierwszy raz góry zrobiły na mnie wrażenie surowością krajobrazu. Wchodzenie, schodzenie, to wszystko mnie lekko zastanowiło. Nie jestem człowiekiem mającym problemy z lękiem wysokości - to mnie nie ruszało, ale to było dla mnie nowe doświadczenie. I zmęczenie, gdy człowiek nie wytrenowany, nie zahartowany wędruje po górach. Konieczna jest klimatyzacja, bo tu zimno, a tu gorąco. Jak zszedłem, to mnie wszystko opadło i powiedziałem, że chyba nie wejdę. Ale



foto. Wiesław Kajdasz

kazania księdza do dzieci. Pytał ksiądz po czym można kogoś poznać, np. strażaka? I jeden chłopiec odpowiedział, że - „Po długim wężu”.

Dzieci są zaskakujące i mają niesamowite skojarzenia. Opowiadają też różne historie ze swoich domów rodzinnych, niekoniecznie te, które powinny być opowiadane. Byłem kiedyś na kolędzie, przyjmuje mnie mama i dwóch dzieciaków, cztery, pięć lat, w pewnym momencie pytam - Gdzie jest tato? - A nie ma, mówi chłopiec, a wróci dzisiaj? Zaraz się zapytam - mówi mały i biegnie do drugiego pokoju i pyta: - Tata, czy dzisiaj wrócisz?

Czy nasz rekolekcyjista jest tym człowiekiem, któremu, jak mówił podczas nauki rekolekcyjnej, Bóg ma nie ufać?

Myślę, że tak. Cytowałem tu świętego Filipa Neri, który mówił: „Panie, nie ufaj

to dla nas znak. Dla mnie powiedzenie o niej, zaproszenie do modlitwy lub zapewnienie o niej jest wyrazem mostu duchowego z tymi, którzy już odeszli z powodu katastrofy, którzy w tej katastrofie fizycznie ucierpieli i z tymi żyjącymi, którzy stracili swoich bliskich.

To czas ważny dla nas wszystkich, choć nie zawsze - do końca - bywa wykorzystany?

Jakoś jestem bardzo na to uwrażliwiony, bo wiele osób przychodzi do mnie, zwłaszcza ci, którzy stracili swoich bliskich w wypadkach, czy innych okolicznościach. Czasami były to osoby, które miały swoich bliskich w szpitalach. I powiedziałem sobie jedno, ludziom potrzeba jest takiego towarzyszenia, takiego bycia razem, że nie można powiedzieć, mnie to nie interesuje.

To jak w hasle tegorocznego roku ko-

później powiedziałem - nie! Tu musisz się odnaleźć.

Idźmy dalej tropem rekolekcji. Kolejnego dnia mówił Ksiądz o cierpieniu. Mnie zaskoczyła myśl Księdza o niedostatku, czy wręcz braku komunikacji między ludźmi. Wspomniany w czasie nauki ksiądz Piotr Pawlukiewicz w jednym z kazań powiedział coś takiego, że rozmowa małżonków przypomina czasami grę w szachy. Na przykład gońca uruchamiamy poleceniem „Naładuj komórkę”. Czy rzeczywiście stan komunikowania się, rozmów w małżeństwie, w rodzinie jest w tak opłakanym stanie?

Myślę, że tak. Kiedy już ludzie rozmawiają, lub jeśli w ogóle rozmawiają, bo mam takie wrażenie, że jest coś takiego jak ta czwarta namiętność: „święty spokój”. Przychodzę do domu i pada „Dajcie mi święty spokój”. Nieraz, gdy kogoś odwiedzam, przychodzę do kogoś, on mówi do dziecka - Zajmij się grą komputerową, idź sobie do internetu. Pamiętam z domu rodzinnego czasy gdy przychodzili nieraz goście. My jako dzieci zajmowaliśmy miejsce przy stole. Staraliśmy się oczywiście spokój zachować, a teraz? Ja nieraz reaguję na to i mówię - Nie, zostań, teraz będzie „internet” taki, że usłyszysz tu wiele ciekawych rzeczy. Niestety, myślę, że nasze rozmowy, o ile w ogóle są, to są „hasłowate”, na temat tego czy zostało kupione, czy zostało zrobione. Nie ma takich rozmów, o jakich wspominał, tj. usiądziemy sobie i pogadamy o tym co czujemy, czym żyjemy, co się dzieje wokół nas. Bardzo się cieszę, że na plebanii parafii katedry warszawskiej i, to co zauważyłem tutaj na plebanii, że mamy wspólny stół, że możemy porozmawiać, o teologii, o problemach duszpasterskich, o filmach. Siedzimy i gadamy dwie godziny i to nie jest czas zmarnowany.

Jeden z ojców, który swego czasu posługiwał w Radio Maryja mówił , że podczas rozmów dzieje się coś takiego. Ludzie prości mówią o ludziach, ludzie bardziej wyrobieni mówią o wydarzeniach, a ludzie wyższej kultury mówią o problemach. Doświadcza Ksiądz tego?

Moja pierwsza parafia, to była parafia typowo wiejska..., a pochodząc z Pruszkowa nie miałem nigdy kontaktu z wiejskim środowiskiem. Gdy poszedłem do tej pierwszej parafii, to też mi się tak wydawało, że ludzie prości będą mówili o kwestiach związanych z osobami. Doświadczyłem tego, że wiele poważnych rozmów, najciekawsze dysputy filozoficzne o życiu, przeprowadziłem właśnie z takimi ludźmi. Dziś bym tego nie stopniował, choć kiedyś też mi się tak wydawało.

To jak powinno być?

Kiedyś bardzo lubiłem naukową pracę i wydawało mi się, że argumentacją filozoficzną wszystkich nawrócę. Nie zapomnę,

jak właśnie na tej pierwszej parafii, wyglądała moja pierwsza homilia. Były słowa greckie, hebrajskie, komentarz niemiecki, komentarz francuski. Gdy po dwóch tygodniach nie miałem żadnej reakcji od księdza proboszcza zebrałem się na odwagę i zapytałem: - Księżę proboszczu jak wypadła ta moja niedzielna homilia? Jak wyglądają te moje codzienne komentarze? On mi powiedział tak: - Księżę Bogdanie, w trzeciej ławce po lewej stronie siedzi pani Kowalska. Nie umie czytać ani pisać, ale tak jak ona kocha Pana Boga, to ja też bym tak bardzo chciał.

We wtorkowej nauce rekolekcyjnej było o „kondycji” zła na świecie. Kiedys, co można wyczytać w życiorysach świętych, oni sami przyznawali się do swoich upadków, pokazywali swoje grzechy i mówili o grzechach. Dziś jakoś o tym nie słyhać. Skąd się bierze taki stan?

Myślę, że bierze się między innymi stąd, że zanika poczucie grzechu. Człowiek eliminuje grzech ze swojego życia. Niektórzy młodzi mówią, że nie będą mówili o swoich słabościach, bo im na to nie

foto: Mieczysław Pawłowski



ks. BOGDAN BARTOŁD

Ksiądz prałat Bogdan Bartołd urodził się w 1960 roku w Pruszkowie. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1986 r. Pracę duszpasterską rozpoczął w małej parafii koło Mińska Mazowieckiego. Następnie posługiwał w parafii cmentarnej na Powązkach.

W 1993 r. przyjął obowiązki duszpasterza akademickiego w kościele pw. św. Anny w Warszawie. Od 1998 r. prowadził Warszawską Akademicką Pielgrzymkę Diecezjalną na Jasną Górę.

Od 2008 r. jest proboszczem parafii archikatedralnej pw. św. Jana Chrzciciela w Warszawie, a także dziekanem Dekanatu Staromiejskiego.

Ma talent duszpasterski i organizacyjny. Lubi góry i media.

pozwala mechanizm obronny ich psychiki, nie będą się stresować. I jest też niestety tak, że człowiek odchodzi od pewnych norm. Jedną z takich norm, które przekraczamy, a która jest darem Bożym - jest wstyd. Człowiek współczesny niestety traci poczucie wstydu. To jest bardzo czytelne. Inną normę opisuje to, co napisał w „Biesach” Dostojewski - tam, gdzie w sercu człowieka nie będzie Boga, tam jest wszystko możliwe.

Było wiele przykładów w czasie rekolekcji, w tym o obecnej totalnej bezgrzeszności, łącznie z pytaniem po co mam się spowiadać, skoro nie mam grzechu?

To jest ta prawda.

Rozpoczynając kolejny dzień nauk rekolekcyjnych, zgromadzeni w kościele usłyszeli: - Dobrze, że tu przyszlście, bo powodów, żeby was tu nie było, było wiele, a najgłówniejszy, to brak czasu. Czy współcześnie czas jest najważniejszym pieniądzem dla człowieka?

Kiedyś usłyszałem przed Bożym Narodzeniem taką historię o prezentach. Ktoś powiedział, że możemy sobie ofiarować różne dary - iść do sklepu i coś komuś kupić, ale najważniejszym prezentem jest dar czasu.

Ci, co przyszli na rekolekcje, usłyszeli kolejne słowa refleksji. Prowokowani żywo reagowali na Księdza słowa, podpowiadając Księdzu - To już było.

Tak.

Powstała spontaniczna wspólnota. Jaka jest kondycja współczesnego parafianina? Nie myślę tu o „peryferiannie”, czyli o osobie, która mimo deklaracji żyje na peryferiach wspólnoty parafialnej.

Jakoś bliska jest mi taka definicja Kościoła, według której jest on wspólnotą wspólnot. Można powiedzieć, że duża część osób identyfikuje się z Kościołem, w ogóle ze wspólnotą parafialną z racji tylko przyjmowania sakramentów świętych i ewentualnie niedzielnych mszy świętych. Nam duszpasterzom jakoś leży na sercu to, żeby każdy znalazł swoje miejsce w Kościele, był za nie odpowiedzialny i to niekoniecznie u siebie w parafii. Dlatego, dobrze, że wspólnota parafialna jest, ale skoro jest zjawisko „searching'u” (poszukiwania, przyp. red.) i dzięki temu człowiek znajduje swoje miejsce w Kościele, w sensie swojego Kościoła, swojego duszpasterza i poprzez to jest bliżej Pana Boga, to dobrze i dziękuję za to Panu Bogu.

Zapamiętałem jeszcze inną myśl z rekolekcji: - Mężczyzna jest zbyt mało inteligentny, aby zrozumieć kobietę, ale jednocześnie jest wystarczająco inteligentny, by ją pokochać. Czyje to słowa, Księdza?

Od razu powiem, że były to rekolekcje, które prowadził ksiądz Marek Dziewiecki

z Radomia - duszpasterz osób uzależnionych. Jest też profesorem w Seminarium Duchownym w Radomiu.

... książki pisze z zakresu psychologii i w telewizji można na niego trafić ...

... tak i muszę powiedzieć, że to jest jedna z myśli, którą później wykorzystywałem w swojej pracy duszpasterskiej. Mam zajęcia ze studentami, czy innymi osobami i zawsze jest ożywienie jednej strony słuchaczy, gdy mówię pierwszą część tej myśli. Druga strona ożywia się, gdy mówię jej dokończenie. I wtedy ta piękniejsza strona ze zrozumieniem kiwa głową, a mężczyźni patrzą z podziwem na siebie.

Równoległe do rekolekcji parafialnych była wersja studencka i w tej wersji studenckiej usłyszałem, że Ksiądz pracuje w firmie, która ma ponad dwa tysiące lat. Czy mógłby ksiądz przybliżyć to tym, którzy na studenckie rekolekcje nie chodzili?

Miałem taki pomysł, żeby sobie pochodzić na kursy dotyczące marketingu, żeby zobaczyć jak świat biznesu funkcjonuje. Było mi to potrzebne do tego, by być bliżej tych ludzi. W czasie kursu zorientowałem się między innymi jak wygląda sprawa prezentacji swojej osoby. Z tego zakresu spraw, podczas rozmów na kursie, ja nie przyjąłem w ogóle tych konwenansów, których tam uczono. Pan, który przesłuchiwał mnie, a nie wiedział, że jestem księdzem, zapytał się, czy ja nie szukam pracy? Powiedziałem, że ja nie szukam pracy, bo ja pracuję w takiej firmie, która ma dwa tysiące lat i jest mi w niej dobrze. Ogarnęła go ciekawość, co to jest za firma i tak zaczęła się moja prezentacja.

W czasie nauk rekolekcyjnych używał ksiądz określeń należących do terminologii eschatologicznej, czyli czasów ostatecznych, np. „Nigdy nie zapomnę ...”, albo: „Zawsze trzeba pamiętać ...”. Słowa „zawsze”, „nigdy” należą do terminologii czasów ostatecznych. Można by powiedzieć, „zwykle”, „przeważnie”, a tu jest „nigdy”, „zawsze” ...

Jestem człowiekiem przeciwieństw. Lubię konkretne sytuacje, ale jednocześnie wiele rzeczy mnie zachwyca. Uważam, że jeżeli człowiek jest blisko Pana Boga, to nie ma rzeczy niemożliwych do wykonania. To tak jak kiedyś na spotkaniu mówił o. Jan Góra: - „Ty jako chrześcijanin musisz kochać. To musisz jest imperatywem tak mocnym, bo jeśli ty nie będziesz kochał, to ty zginiesz w tym świecie. Jak ty jesteś z żoną i jesteś odpowiedzialny za tę kobietę, to ty nie możesz jej zdradzić.”

Idzie Wielkanoc. Jak Ksiądz przeżywa „Woskresienie” jak nazywają niedzielę Rosjanie?

Wielkanoc to dla mnie wielka radość. Kilkanaście lat temu byłem z grupą młodych ludzi po raz pierwszy w Ziemi Świętej. Byliśmy w Bazylice Grobu Pańskiego i tam

mieliśmy okazję, żeby wejść i dotknąć miejsca, gdzie było złożone Ciało Pana Jezusa. Przepiękna grota, płonące lampy oliwne. Był tam ze mną młody człowiek, taki poszukujący, na rozdrożu. Wyszedł z groty, podszedł do mnie i mówi: - Proszę księdza, wszędzie jak wchodzimy, to szukamy różnych eksponatów, szukamy czegoś szczególnego w muzeach, świątyniach. A ja powiem teraz księdzu jedno, ja dziękuję, że Go tam nie było.

Ile jest jeszcze świąt w świątach, na podobieństwo pytania – „Ile jest cukru w cukrze”?

To zależy od człowieka, bo na pytanie ile jeszcze jest w nas Pana Boga, miłości, dobroci to każdy chyba jakoś sam sobie na to odpowiada. Człowiek to jest taka istota, że dopóki żyje, zawsze ma możliwość poprawienia swojego stanu posiadania i to jest cudowne, że nigdy nie zostaniemy osobami, które będą zagubionymi pyłkami w kosmosie. Podchodzę do tego w ten sposób, że tyle będzie w nas miłości, tyle ewangelicznej soli i światła, ile serce moje będzie otwarte na Tego, który zmartwychwstał.

Każde „Na Oścież” ma swój wiodący temat. W tym wydaniu jest nim hasło „Droga ku wieczności”. Tu w Dolinie Śmierci jest dwunasta stacja „Droga do nieba”. Czy ma Ksiądz jakieś skojarzenia?

Wszyscy jesteśmy takimi stworzeniami, że chodzimy po ziemi, ale głowę i serce mamy bardzo wysoko. My jesteśmy ciągle

ukierunkowani na niebo i to nie ulega dla mnie wątpliwości. Gdyby się zapomniało o tej przestrzeni, to życie nasze nie miałyby kompletnie żadnego znaczenia.

Mając doświadczenie duszpasterza wieloletniego różnych środowisk, i parafii wiejskiej, i tej cmentarnej, i obecnej, jak według Księdza udaje się nam tą drogą wędrować? Poznajemy znaki, kierunek? A może już ją w ogóle opuściliśmy?

Ha, ha, ha.

Dobrze. Ale mając to doświadczenie, a także kustosza doczesnych szczątków Sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego i po sąsiedzku na Świętojańskiej, u jezuitów, działającego stałego konfesjonału, chciałby Ksiądz mieć stały konfesjonał też u siebie?

Pewnie bym chciał, ale nie dam rady, a moi bracia jezuici cudownie to czynią, wspaniali i ukochani moi sąsiedzi. Chcę to mocno podkreślić, że ta współpraca jest znakomita. Cieszę się, że są na terenie mojej parafii i ojcowie jezuici i kapucyni. Natomiast jeśli chodzi o wieczność to człowiek dorasta do niej powoli. Nieraz Pan Bóg daje takie znaki, nieraz jest to trudny do przyjęcia znak cierpienia. Nieraz przychodzi taki moment, że człowiek zaczyna delikatnie pytać duszpasterza: - Proszę księdza, ale czy z chwilą zakończenia tego życia jest coś dalej?

Proszę na zakończenie o jakieś wskazanie, żeby się nie pogubić na tej drodze.

Kończąc dzisiaj rekolekcje przytoczyłem taką anegdotę. Gdy Ojciec Święty Jan Paweł II był w górach, mówił do górali, a potem był ciekawy jak górale przyjęli jego naukę. Nadarzyła się wkrótce okazja, bo do Rzymu przyjechał ks. Józef Tischner, przyjaciel Ojca Świętego. Zaprasza więc go do siebie i pyta: - Józef była pielgrzymka. Powiedz mi jak oni to odebrali? ks. Józef Tischner skłonił się pokornie i mówi: - Ojciec Święty oni odebrali to krótko - „Chłopy, trzymajta się”.

Serdecznie dziękuję.

I ja dziękuję.

Od redakcji: Rozmowę z ks. Bogdanem Bartołem przeprowadzono 7 marca 2012 roku na plebanii. Ks. Rekolekcyjista przekazał PT Czytelnikom następujące życzenia:

Wdzięczny Panu Bogu za dar rekolekcji w parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników, życzę Wszystkim Ukochanym Parafianom, aby zawsze doświadczali Bożej miłości i wędrowali ku przestrzeniom niebieskim.

Z wdzięcznością i darem modlitwy
ks. Bogdan Bartoła

foto: Mieczysław Pawłowski



Wdzięczny Panu Bogu za dar rekolekcji w parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników, życzę Wszystkim Ukochanym Parafianom, aby zawsze doświadczali Bożej miłości i wędrowali ku przestrzeniom niebieskim.

Z wdzięcznością i darem modlitwy
ks. Bogdan Bartoła

ŻYCIE - ŚMIERĆ – ZMARTWYCHWSTANIE

Ponownie przeżywaliśmy Środę Popielcową. Ponownie podczas posypania głowy popiołem usłyszeliśmy jakże znane skąd inąd słowa kapłana: „Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz”. Słowa te przypominają nam o konieczności ustawicznego, dogłębnego rewidowania naszego życia, oraz o jego kruchości i skończoności. Kościół przypomina nam prawdę o skończoności naszego doczesnego życia, aby z tym większą radością oznajmić na zakończenie Wielkiego Postu, że Zmartwychwstanie Chrystusa daje nam szansę na coś o wiele wspanialszego, na życie wieczne.

Dlatego tym gestem rozpoczęliśmy czas kolejnego już Wielkiego Postu. Czas, kiedy tak aktualne jest polecenie Jezusa, oraz wielu Proroków „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” Dziś kończymy prawie ten czas, jednak zastanówmy się jak dochodziliśmy do radości Wielkanocnego poranka.

Trzeba przecież wiedzieć, że Środa Popielcowa, czy Wielki Post to nie czas żałoby i ponuractwa. To czas realnej i bardzo rzeczowej refleksji nad sobą i czas przypominania o tym, o czym zazwyczaj nie chcemy pamiętać. Nie chcemy przez egoizm. Mówienie w dzisiejszych czasach o pokucie i nawróceniu jest niemożliwe, bo czasy współczesne są krótkowzroczne i oczarowane doczesnością. Współczesność gloryfikuje tylko doraźny sukces i płytkie szczęście. Nie dajmy się więc pochłonąć owej doczesności. Wprawdzie doczesność sama w sobie nie jest złem, ale tylko wtedy, gdy jest mądrze przemieniana w wieczność. O tym właśnie przypomina nam Kościół w okresie Wielkiego Postu; jak mądrze przez pokutę i nawrócenie przemieniać to, co nieustannie przemija w tworzywo wieczne.

Być może powie ktoś; i co z tego. Tyle już razy w moim życiu rozpoczynałem Wielki Post. Za każdym razem chciałem, ale nie wyszło. Za każdym razem powracało pytanie; „I co się w moim życiu zmieniło?” A nawoływanie Chrystusa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” pozostaje nadal nie do wykonania. Tak przecież trudno zmienić coś w naszym życiu, tak trudno jest radykalnie uwierzyć w Ewangelię. Dlaczego? Przecież nie jestem ateistą, nie jestem religijnie obojętnym. Wewnętrznie jesteśmy przekonani o słuszności Ewangelii, przekonani o Prawdzie Dobrej Nowiny, tylko pewnie już dawno taki marazm wkraść się w moje życie. Marazm i zniechęcenie, ociężałość i brak dynamizmu. Życie codzienne arogancko wciska się ze swoimi potrzebami i nakazami, ze swoimi ekonomicznymi „prawami”, i tak trudno nabrać dystansu, tak trudno oderwać się -choćby na chwilę. Trudno oderwać się od konieczności „robienia pieniędzy”, trudno zaryzykować i

pójść na całość. Tak trudno w końcu zaufać Chrystusowi, w Którego przecież wierzymy Tak, wierzymy, ale tak nijako, bez przełożenia na życie.

Rozpoczynamy kolejny raz. Każdy Wielki Post, to kolejna okazja do krytycznego spojrzenia na swoje życie i podjęcia na nowo wysiłku zmiany, nawrócenia, do otrząśnięcia się i rozpoczęcia na nowo.

phot. Mieczysław Pawłowski



Warto co roku podejmować taki wysiłek, mimo, że nieraz wydaje się nam, że jest on tak nieefektywny, że skutki są tak mało widoczne. Warto, bo może bez tych corocznych małych wstrząsów byłoby jeszcze gorzej? Bo może bez tego corocznego posypania głowy popiołem zapomnielibyśmy

w ogóle, że prochem jesteśmy i wpadlibyśmy w pychę nie do uniesienia? A nie ma nic gorszego dla człowieka niż pełne pychy przekonanie, że już jesteśmy doskonałymi i że już nic nie potrzeba w naszym życiu zmienić. Słowa wypowiedane w czasie posypania głów popiołem przypominają nam o tym, o czym zazwyczaj nie chcemy pamiętać: „pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Ale także o tym, że to nie kres nasz, to nie śmierć dla nicości.

Pozostaje przecież coś więcej, bo wierzymy w życie wieczne, o to jest naszym celem. Podstawą przekonania o życiu wiecznym jest zmartwychwstanie Jezusa i Jego słowa: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”.

Wierzysz w to? Bo do tego potrzeba głębokiej wiary. Jezus będąc na ziemi i wskrzeszając z martwych Łazarza, młodzieńca z Nain, córeczkę Jaira, za każdym razem domagał się wiary. Od nas Chrystus też żąda wiary, dając równocześnie niezachwiany jej fundament: swoje Zmartwychwstanie. Dzięki niemu nasze życie jest związane z Jego życiem, nasza śmierć – z Jego śmiercią, nasze przyszłe zmartwychwstanie – z Jego Zmartwychwstaniem.

Gdy to będzie naszym pewnym przekonaniem, to znak, że dobrze przeżyliśmy ten czas wielkiego Postu. To znak, że z czystym sumieniem możemy zasiąść do tradycyjnego śniadania Wielkanocnego i złożyć innym prawdziwie Chrześcijańskie życzenia dzieląc się jajkiem.

Z takimi życzeniami głębokiej wiary dziękuję za przeczytanie tych kilku słów.

KfAD

ADORACJA PRZY GROBIE PAŃSKIM

6-7 kwietnia 2012 r.

22.30-23.30	Grupa „Dąb”, Redakcja „Na Oścież”, Koło Przyjaciół Radia Maryja, Akcja Katolicka
23.30-0.30	DA „Martyria”, Wspólnota Akademicka, SKMA „Pokolenie”, Fundacja „Wiatrak”
0.30-1.30	Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej, katecheci, nauczyciele i wychowawcy
1.30-2.30	Odnowa w Duchu Świętym, Apostolstwo Dobrej Śmierci
2.30-3.30	Oaza Rodzin, Poradnictwo Rodzinne
3.30-4.30	Zespół „Samemu Bogu”, Grupa Pielgrzymkowa „Promienista”, Kluby AA
4.30-5.30	Wspólnoty Neokatechumenalne
5.30-6.30	Żywy Różaniec, Grupa Miłosierdzia Bożego
6.30-7.30	Towarzystwo Świętego Wojciecha, Stowarzyszenie Wspierania Powołań Diecezji Bydgoskiej
7.30-8.30	Stowarzyszenie Muzyczne „Fordonia”

Uwaga: Powyższy harmonogram dotyczy jedynie przygotowania liturgicznego adoracji. Każdy parafianin może adorować, według odpowiedniego dla siebie czasu.

DROGA DO WIECZNOŚCI

Skąd taki tytuł w czasie wiosennym, w czasie kończącego się Wielkiego Postu? Czym jest, był, dla nas czas Wielkiego Postu?

Na jego początku, w Środę Popielcową, byliśmy posypani popiołem i usłyszeliśmy słowa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15).

Również na początku Wielkiego Postu księża zachęcali nas do czynienia dobrych postanowień, odmówienia sobie czegoś.

scy zaś synowie Kościoła pamiętać winni o tym, że swój uprzywilejowany stan zawdzięczają nie własnym zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa, jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko zbawieni nie będą, ale surowiej jeszcze będą sądzeni.”

Jakże trudne te słowa. Nie wystarczy chodzić do kościoła i „zaliczyć” obecności na Mszy św. - to nie zapewnia życia wiecznego.

znamiona konsumpcyjnego stylu dogadzenia ciała.

Pokuta połączona z modlitwą, prośbą, by Bóg odnowił nasze serce, daje nam szansę nawrócenia. Szansę nawrócenia daje też nam słuchanie słów Chrystusa, słuchanie czynne, skuteczne, przynoszące owoc. Słowo Boże jest jak deszcz, ma nawadniać ziemię, aby przynosiła plony. Nie możemy być słuchaczami oszukującymi samych siebie, którzy usłyszeli i zapomnieli. We wspólnotach neokatechumenatu, czy Odnowy w Duchu Świętym ludzie wspólnie reflektują Słowo Boże, mówią co ono im powiedziało i co oznacza w ich życiu. Jeśli jestem człowiekiem, który zabiegany przy obowiązkach stanu nie dysponuje czasem, by należeć do jakiejś wspólnoty, to jednak nie mogę zaniedbać odpowiedzi danej Bogu, bo przegram swoją wieczność.

W Przewodniku Katolickim nr 7 (19.II.2012r.) ks. bp Edward Dajczak proponuje sposób modlitwy z Pismem Świętym. Sposób ten zaproponował kiedyś bp gorzowski Wilhelm Pluta, który mówi, że polski katolicyzm ludowy nie wytrzyma konfrontacji z laicyzmem, który przyjdzie z Zachodu i wymaga pilnie pogłębienia.

Sposób modlitwy z Pismem Świętym:

„Przeczytaj tekst – wybierz zdanie, które najbardziej cię uderzyło – rozmawiaj z Bogiem – odpocznij w Bogu, powierzając się Jemu – idź i czyń: zabierając to Słowo, które Bóg skierował do ciebie i wprowadzając je w życie.”

Ksiądz bp Dajczak mówi, że medytuje tak już 35 lat, wstaje trzydzieści minut wcześniej, aby spotkać się ze Słowem Bożym. Kartkę z porannej modlitwy Słowem Bożym wkłada do kieszeni, aby wiele razy w ciągu dnia do niej sięgnąć i przypomnieć sobie Słowo Boże. Przytacza też wskazówkę Tomasza Mertona: „Nawet jeżeli odkryłeś w Słowie Bożym mało, to zamień to „mało” na życie.”

Słowo Boże, bowiem, prowadzi człowieka przez jego życie jak małą owieczkę przez ciemną dolinę.

Irena Pawłowska

Dlaczego? Bo wszyscy nosimy w sobie ziarno grzechu: „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3,23). „Nikt z doznaje wyzwolenia z grzechu, ani nie wznosi się ponad siebie sam przez siebie i własnymi siłami; nikt też w ogóle nie uwalnia się od swej słabości, osamotnienia czy niewoli; wszyscy natomiast potrzebują Chrystusa jako wzoru, nauczyciela, wyzwoliciela, zbawiciela, ożywiciela” (dekret Ad gentes 8).

W Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym (14) jest takie zdanie: „Nie dostępuje jednak zbawienia, choćby był wcielony do Kościoła, ten, kto nie trwając w miłości, pozostaje wprawdzie w łonie Kościoła „ciałem”, ale nie „sercem”. Wszy-

Co trzeba robić? Trzeba sercem swym nawrócić się do Pana Boga, przyjął Jego przykazania za prawo i filozofię swego życia. Nawrócić się, czyli odwrócić się od swoich złych czynów, tak jak odwrócić się od wschodu na zachód, czy od zachodu na wschód. To niby bardzo proste, nie potrzeba nawet ruszyć się ze swego miejsca, lecz trzeba chcieć ujrzeć coś nowego, coś, czego nie ma tam, gdzie spoglądaliśmy dotychczas. Jeśli jednak bardzo wciągnęły nas obowiązki, rozrywki, a zmęczenie powoduje, że myśleć nam się nie chce, to co pomoże odwrócić nasze serca do zbytnich trosk, czy nadmiernych rozrywek? Tym lekarstwem jest pokuta, odmówienie sobie czegoś, co nas szczególnie pociąga, ma

Drogą w życiu duchowym jest robienie zwyczajnych rzeczy: nawiązanie prostych, ludzkich relacji, zainteresowanie człowiekiem w jego codzienności.

Zapytaj kogoś o zdrowie, zaprosz na herbatę, pamiętaj o urodzinach, posłuchaj zamiast ciągle gadać, strać dla kogoś czas i pieniądze. A czas Wielkiego Postu zacznij cię wewnątrz cieszyć i w ten sposób uwolni od własnego egoizmu i naucz się żyć.

ks. Krzysztof Ruciński

Parafianie coraz częściej traktują kościół jak supermarket, w którym konsumują mszę świętą, komentują kazania, żują gumę, wychodzą podczas liturgii na papierosa. Kochani, co to za manieri?

ks. Bogdan Bartołd,
proboszcz parafii archikatedralnej pw. Jana Chrzciciela w Warszawie



Alleluja

- Jezus żyje!

*Drodzy Czytelnicy,
głębokiej wiary w zmartwychwstanie
życzy Wam
Kolegium redakcyjne
„Na Oścież”*

KILOGRAMY DARÓW

W niedzielę, 25 marca przeprowadzona została w parafii kolejna już akcja charytatywna pod znanym nam hasłem „Kilogram dla potrzebujących”. Wielu z nas przyniosło artykuły spożywcze, by dzielić się z tymi co potrzebują pomocy. Z zebranych artykułów sporządzone zostały paczki świąteczne dla rodzin w potrzebie. Z dobroci naszych serc 80 rodzin w te święta otrzymało pomoc w urządzeniu możliwie godnego śniadania wielkanocnego i w ogóle świąt. Tyle bowiem wcale nie tak ubogich paczek zostało sporządzonych z zebranych darów. Powstaje pytanie: czy to dużo, czy mało. Każda pomoc jest bardzo potrzebna, a ni-

gdy nie będzie jej za wiele. W porównaniu ze świętami Bożego Narodzenia to zaledwie połowa, ale jakoś tak jest w naszym myśleniu, że na Wielkanoc zawsze mniej się dzielimy z innymi. Dlaczego? To pytanie pozostawiam bez odpowiedzi.

W tym miejscu należą się słowa podziękowania wszystkim ofiarodawcom, oraz tym, którzy pomagali w tej akcji znosząc dary, segregując je i pakując. Dziękujemy również ludziom młodym (gimnazjalistom, ministrantom, szczególnie dwóm, którzy przez pół dnia dyżurowali i innym), którzy czynnie włączyli się do pomocy poświęcając bezinteresownie wiele godzin swego niedzielnego czasu.

W imieniu Ks. Proboszcza i Sejmiku Parafialnego Bóg zapłać.

Krzysztof Drapiewski
Koordynator Sejmiku Parafialnego



POLA LEDNICKIE 2012

**Kochani Duszpasterze!
Drodzy Młodzie!**

Na Pola Lednickie zwołuje nas sam Chrystus. Przybывamy tam, aby dokonać Jego wyboru, jako fundamentu i najwyższej wartości całego naszego życia. Ten wybór ma dalsze konsekwencje w naszym życiu i staje się poważnym zobowiązaniem.

2 czerwca 2012 r. o godz. 17.00 spotkamy się już po raz szesnasty. Po raz szesnasty, aby wybrać Chrystusa i przejść przez Bramę III Tysiąclecia. Jako temat pragniemy rozważyć tajemnicę Bożego Miłosierdzia, tego od Faustyny, tego z Łagiewnik, tego od Jana Pawła II. Pragniemy zanurzyć się w tajemnicy Bożego Miłosierdzia. Pragniemy tego miłosierdzia skosztować. Przy pomocy łaski Bożej pragniemy wyrobić sobie wyobraźnię miłosierdzia, aby stała się podstawową miarą naszego życia i działania.

Wszystkim uczestnikom spotkania ofiarujemy Dzienniczek Świętej Faustyny (w wyborze) wydany specjalnie na tę okazję.

Pragniemy odkryć i przeżyć tajemnicę Bożego Miłosierdzia, które nie jest grosikiem jałmużny dla biedaka, ale czynną miłością drugiego-bliźniego, ze względu na to, że sam Chrystus stał się tym drugim-bliźnim. Podczas nabożeństwa przeżyjemy spotkanie z Faustyną w jej relikwiarzu, spotkanie z Chrystusem w Sakramencie pokuty, w Eucharystii i w Adoracji oraz spotkanie z Obrazem Chrystusa Miłosiernego. Ponadto wypuścimy iskrę Bożego Miłosierdzia na świat, aby zapaliła młode serca Chrystusową Miłością. Całym sercem czekamy na Was. Odkładajcie wszystko na bok, aby być tego wieczoru z nami nad Lednicą i zanurzyć się w jeziorze Bożego Miłosierdzia. Niech nie zabraknie Wam wyobraźni miłosierdzia. Czekamy na Was z kraju i zza granicy. Czekamy na Lednicę ze Stanów. Czekamy na ambitną młodzież z wiosek i małych miasteczek. Czekamy na Was uskrzydleni entuzjaści Chrystusa!

Jan W. Góra OP
wraz z młodzieżą

PS.

Ośrodki nad Lednicą i na Jamnej czekają na Was. Można tam przeżyć rekolekcje podczas wakacji i całego roku. Grupy oraz indywidualni mogą się zgłaszać z własnym programem lub też można skorzystać z naszych propozycji i naszego programu.

www.lednica2000.pl

COPIĄTKOWA ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

9.00-10.00	Monte Cassino, Brzóska, Kleeberga, Bartłomieja z Bydgoszczy
10.00-11.00	Gierczak, Sucharskiego, Tychoniewicza, Piechockiego, Prejsa
11.00-12.00	Kleina, Lehmana, Fiedlera, Wiszniewskiego, Pawła z Łęczycy
12.00-13.00	Konfederatów Barskich, Bołtucia, Drygałowej, Teski, Piwnika Ponurego
13.00-14.00	Albrychta, Wańkowicza, Nowickiego, Frydrycha, Szumana, Kulpińskiego, Rupniewskiego
14.00-15.00	Łochowskiego, Krysiewiczowej, Piórka, Brzęczkowskiego, Gordona, Thommee, Stamma, Kulmatyckiego
15.00-16.00	Berlinga, Witeckiego, Twardzickiego, Sosnowskiego, Bielawskiego, Rydygiera, Staszewskiego, Sybiraków, Grussa, Czerskiego Kocerki, Pod Skarpą, Grobelskiego
16.00-17.00	Licznierskiego, Chłodzińskiego, Łabendzińskiego, Mielczarskiego, Nieduszyńskiego, Wielicza, Chrzanowskiego, Ciszewskiego, Jasińnicka, Kulpińskiego, Majtkowskiego, Trybowskiego, Żemojła

Uwaga: Powyższa propozycja nie nakazuje nikomu, ani nie zabrania przyjscia na Adorację w innych godzinach niż wymienione. Nie ogranicza też wiernych do ścisłego przestrzegania czasu adoracji. Informuje ona wiernych, że o danej godzinie mieszkańcy wymienionych ulic winni zatroszczyć się o to, by Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie nie pozostawał sam.

STAŁY KONFESJONAŁ

to szansa pojednania się z Bogiem

Czynny jest od poniedziałku do czwartku od 7.00 do 8.00 i od 18.00 do 19.00 oraz w piątki i soboty od 9.30 do 12.00 i po południu od 14.30 do 17.00. Kapłani dyżurują w kaplicy Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej ul. Bołtucia 5 w Fordonie przy Dolinie Śmierci.

Listy, listy, listy ...

Od redakcji:

Dziękujemy PT Czytelnikom za nadesłane listy i uwagi, które wykorzystamy w pracy redakcyjnej.



UZUPEŁNIANKA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	O	K			N	T
2	T	O			E	K
3	K	U			N	T
4	P	O			R	A
5	N	Ę			I	K
6	P	R			E	M
7	B	I			N	Y
8	G	O			W	A
9	B	I			I	A
10	R	Ę			Ł	O
11	N	O			Z	A
12	K	I			A	T
13	S	E			T	A
14	M	E			U	M
15	A	N			A	T
16	I	L			Y	N
17	G	O			N	A
18	Ś	W			A	K
19	R	E			T	A
20	U	M			N	Y
21	W	I			K	O
22	N	A			E	K

ZNACZENIE WYRAZÓW

[1] Sprawuje władzę na terytorium przez niego zajęty [2] Atrybut przy boku strażaka [3] Uczestnik szkolenia [4] Zewnętrzny wygląd człowieka [5] Człowiek niewiele znaczący moralnie [6] Kwestia do rozwiązania [7] Dzielnica Warszawy opiewana przez Stępcowskiego [8] Bieg na wyścigach konnych [9] Pokryta tartanem część stadionu [10] Klucznik Gerwazy z Pana Tadeusza [11] Są rozdęte u biegnącego konia [12] Ma w sobie 1000 watów [13] Nakrycie stołu [14] Istota sprawy [15] Protoplasta [16] Obok mnożnej i mnożnika [17] Trwa zawsze 60 minut [18] Potocznie o prosięciu [19] Spisek zbrojny, bunt [20] Oplacany postaniec z pilną wiadomością [21] Pokrywka na stoik, lub pudełeczko [22] Reszta dla kelnera.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do 15 KWIETNIA 2012 r. Losujemy nagrodę niespodziankę.

Hasło uzupełnianki brzmiało: „NASZ CZAS TO TEŻ DAR OD BOGA”. Nagrodę otrzymuje Hubert Szreder zam. w Bydgoszczy, ul. Bartłomieja z Bydgoszczy. Gratulujemy nagroda czeka w zakrystii.

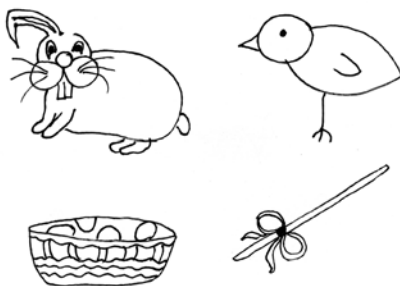


Takie MISIE



Kochane Dzieci!

W minioną niedzielę w naszych kościołach zasłonięto krzyże. Dziś Niedziela Palmowa. To znaki, że Wielkanoc coraz bliżej! Niedługo smutny nastrój pieśni wielkopostnych, które śpiewamy podczas mszy świętej, zamienimy na radosne Alleluja!



Szybko minął ten Wielki Post? Wam również? Czas płynie coraz szybciej, ale trzeba pamiętać, że nasze życie to droga

do wieczności. Po śmierci, kiedy będziemy już w niebie, czas nie będzie taki ważny. Pan Jezus, który umarł na krzyżu za nasze grzechy, zaprosi nas do siebie i będziemy wraz z Nim radować się wiecznym życiem. Dlatego ważne jest, by starać się być jak najlepszym, by na to życie zasłużyć.

Z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzę Wam, abyście każdego dnia radowali się ze zwycięstwa Pana Jezusa nad śmiercią i umieli zawsze wybierać to, co dobre.

Nowe zadanie: Przygotowałem dla Was kolejną zagadkę. Dorysujcie brakujące elementy na rysunkach i pokolorujcie.

Rozwiązanie z poprzedniego wydania brzmiało: **MAMY CZAS** a kropkogramu **WIELKI POST**.

Wasz Rumianek

KROPKOGRAM



Przed Wami kolejna zabawa z „Kropkogramem”.

Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami.

Termin nadsyłania rozwiązań do 15. kwietnia 2012 r.

Nadsyłając rozwiązania, podajcie swój adres i koniecznie napiszcie ile macie lat.

Na autora poprawnych rozwiązań czeka nagroda - niespodzianka.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań z poprzedniego wydania szczęście uśmiechnęło się do Darka Ossowskiego, zam. w Bydgoszczy, przy ul. Konf. Barskich. Nagroda czeka w zakrystii.



XXX lat PARAFII MBKM

Z okazji zbliżającego się Jubileuszu XXX-lecia naszej parafii (7.10.2013 r.) planuje się wydanie okolicznościowej monografii.

W związku z tym uprzejmie prosimy **ZACNYCH PARAFIAN I SYMPATYKÓW** naszej Wspólnoty o włączenie się w przygotowanie tego dzieła.

Włączenie to może polegać na:

- **napisaniu wspomnienia**, szczególnie takiego „z potrzeby serca”, którą nosimy od lat, a dotąd nie doczekała się realizacji; może nim być relacja z prac na budowie: „betlejemki”, kaplicy, czy kościoła, przeżytych rekolekcji, ćwiczeń duchowych i innych celebracji w parafii, udziału w pielgrzymkach w kraju i poza jego granicami, inicjatywach powstawania grup apostołskich, sztandarów i chorągwi, które dziś używamy podczas celebracji, itp.

- **udostępnieniu:** fotografii w postaci papierowej lub cyfrowej, nagrań audio i video celebracji i innych wydarzeń na terenie parafii i z udziałem parafian, innych źródeł informacji o parafii, jak np. relacje, wywiady i inne materiały zawarte w czasopiśmie świeckich i kościelnych, które opisują wydarzenia parafialne, tj. wycinki z gazet, artykułów prasowych, i innych, które po wykorzystaniu zostaną oddane właścicielom, ważne jest aby ww. dokumenty były opisane i zawierały podstawowe dane, kto je wykonał, kiedy i z jakiej okazji,
- **pomocy w redagowaniu** (potrzebne są osoby do korekty językowej tekstów, graficy komputerowi i ew. inne osoby posiadające umiejętności przydatne w działaniach wydawniczych),
- **innych pomysłów** pomocy w realizacji tego dzieła.

Redakcja

POTRZEBNY JEST WASZ 1%

W 2011 roku, z 1% wpłat podatku, otrzymaliśmy 167 751,67 zł. Za każdy otrzymany gros serdecznie dziękujemy! Dziękują Państwu dzieci, młodzież, osoby niepełnosprawne i bezrobotne objęte działaniami „Wiatraka”, bo dzięki tym wpłatom stało się wiele dobrego.



Zebrałe fundusze wsparły istotnie następujące działania Fundacji „Wiatrak”:

- objęliśmy opieką ponad 250 osób niepełnosprawnych
- z porad specjalistów: pedagoga, psychologa, psychiatry, logopedy i prawnika w Poradni Wsparcia „Wiatrak” skorzystało ok. 180 osób miesięcznie.
- w wypoczynku zimowym i letnim wzięło udział 268 dzieci oraz młodzieży

- z bogatej oferty zajęć pozalekcyjnych skorzystało w zeszłym roku od 450 do 500 osób
- z porad w Klubie Integracji Społecznej „Wiatrak” korzystało około 800 osób bezrobotnych miesięcznie
- w „Wiatraku” jest ponad 80 wolontariuszy GPS czyli młodzieży wychowywanej w duchu nauczania Jana Pawła II
- od stycznia do grudnia zagościli w Bydgoszczy wolontariusze zagraniczni, obecnie Fundacja gości 12 wolontariuszy z Hiszpanii, Włoch, Mołdawii, Turcji, Gruzji, Łotwy i Ukrainy.

Miniony rok obfitował w liczne imprezy kulturalne, a wśród nich były m.in.: Koncert kołęd, XI Misterium Męki Pańskiej, cykl spotkań „Rodzina to jest siła”, XV Parafialny Festyn, XI Dzień Papieski.

Liczy i rejestr spraw mówią same za siebie. Jest jeszcze wiele dobrego do zrobienia, dlatego liczymy na Państwa pomoc.

Dołączcie do nas i wpłaćcie swój 1% podatku na Fundację „Wiatrak”.

**To bardzo proste -
wystarczy wpisać numer
KRS 0000 175233**



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl

www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Fundusz Budowy

Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001



25 LAT MINĘŁO...

Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Martyria” obchodzi 25-lecie istnienia i działania. Srebrny Jubileusz świętowany będzie w dniach od 18 do 19 maja 2012 r.

Będzie to czas dziękczynienia za otrzymane łaski, za wszystkie Osoby, które przez te lata były w „Martyrii”, za wszystkich, którzy pomagali ośrodkowi i za wszystkie dzieła, które zostały zrealizowane.

PLAN OBCHODÓW

Piątek 18 maja 2012 r.

(kaplica parafialna)

- 19:30 Czuwanie modlitwne
- 21:00 Apel Jasnogórski
- 21:30 Spotkanie na piątku przy kawie i ciście (sala DA)

Sobota 19 maja 2012 r.

(dom parafialny)

- 11:00 Rejestracja Gości
- 12:00 Anioł Pański z Nabożeństwem Majowym
- 12:30 Zwiedzanie Domu Jubileuszowego oraz Turniej Młodego „Martyra”
- 14:00 Martyriowy obiad
- 16:00 Jubileuszowa Msza św. (Sanktuarium)
- 20:00 Bal z ikrą (Zamek Bierzgowski)

Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy umieszczone są na stronie: www.wam.org.pl.

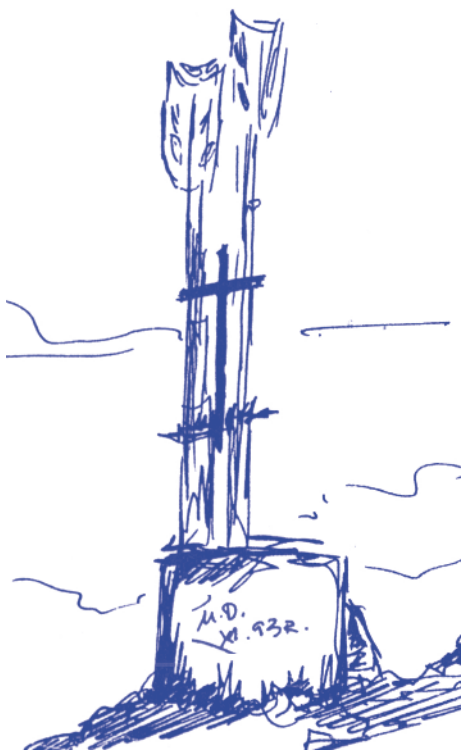
Zapisy przyjmowane są do **30 kwietnia 2012 r.** Serdecznie zapraszamy wszystkich „Martyriowiczów” i Sympatyków do udziału w obchodach.

Komitet Organizacyjny

DORASTANIE

W parafii pw. bł. Jana Pawła II na Fordonie trwa cykl spotkań nt. „Dorastanie do świętości”. Refleksję opartą o życiorys bł. Jana Pawła II prowadzi ks dr Marcin Puziak - ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Bydgoskiej. Spotkania odbywają się w drugi czwartek miesiąca w łączności z Mszą św. o 18.00 przy ul. Igrzyskowej 11. Najbliższe spotkanie odbędzie się 12. kwietnia 2012 r.





KWIRYNA STANISŁAWA WILAMOWSKA

Kwiryna Stanisława Wilamowska z domu Bogdańska urodziła się 16. listopada 1887 roku w Wyszogrodzie w dzisiejszym województwie mazowieckim. Była córką Romana i Rozalii Urbańskich, jako jedna z siedmiorga rodzeństwa. Ojciec jej był nauczycielem w Szkole Powszechnej nr 1 w Wyszogrodzie, a matka gospodynią domową. W dzieciństwie Kwiryna uczęszczała do siedmioklasowej Szkoły Powszechnej w Wyszogrodzie, a po jej ukończeniu podjęła naukę w

Seminarium Nauczycielskim w Warszawie. Po jego ukończeniu pracowała jako nauczycielka w szkołach powszechnych w Rogozinie i w Wyszogrodzie. Pracując w szkole ukończyła też kursy księgowości i finansów.

Od roku 1922 pracowała jako nauczycielka Gimnazjum i Liceum im. Małachowskiego w Płocku. Szkoła ta, wiosną 1923 roku, zorganizowała kurs księgowości i finansów dla przyszłych urzędników państwowych, nad którym kierownictwo i częściowo wykłady objęła Kwiryna. Jednym z kursantów był przybyły z Bydgoszczy Franciszek Wilamowski. Był on dyrektorem/kierownikiem sierocińca w Toruniu. Jednak w związku z chęcią zmiany pracy musiał podnieść swoje kwalifikacje. Widocznie Franciszek i jego „nauczycielka” z Płocka przypadli sobie do gustu, bo już we wrześniu tegoż roku wzięli ślub w parafii panny młodej w Wyszogrodzie. Po ślubie razem zamieszkali w Toruniu. Franciszek pracował wtedy w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu jako kierownik Wydziału Finansowego Zdrowotności. Wydział miał nadzór nad finansowaniem szpitali i kas chorych w województwie. Z urzędu dostał mieszkanie służbowe. Tam też młode małżeństwo zamieszkało. Żona podjęła pracę nauczycielki w Gimnazjum, bądź Liceum im. Mikołaja Kopernika. W 1925 roku urodziła córkę Wandę, w 1929 roku drugą córkę Weronikę, zaś w 1936 roku oczekiwanego syna Kazimierza. Krótko po urodzeniu się córki Weroniki zmarł w Bydgoszczy ojciec Franciszka. Matka została sama w ich domu przy ulicy Asnyka. W związku z pogarszającym się jej stanem zdrowia młodzi Wilamowscy przeprowadzili się do Bydgoszczy do matki. Franciszek podjął pracę cywilną w Wojsku Polskim, a żona jako pracownik na zlecenie zatrudniła się w Wydziale Windykacji w Urzędzie Rozliczeń Poczty i Telekomunikacji. Przerwała ją po urodzeniu syna. W 1938 zmarła matka

Franciszka, więc zajęła się domem. Nie musiała pracować, gdyż Franciszek w międzyczasie awansował do stopnia kapitana i pobory w zupełności wystarczały na utrzymanie domu i rodziny.

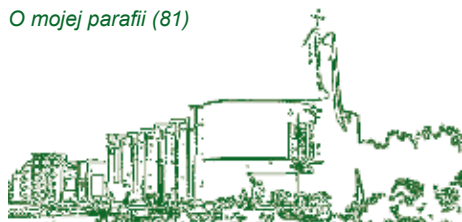
W ostatnich dniach sierpnia 1939 roku Franciszek razem z jednostką wyruszył na front. Dostał się do niewoli sowieckiej i, jak dziś wiadomo, zginął w Miednoje.

Kwiryna (dla rodziny Stasia) wyszła z domu w dniu 2 października 1939 roku i nie powróciła. Dopiero po kilku dniach poszukiwań najstarsza córka dowiedziała się, że patrol niemiecki zatrzymał ją w rejonie Placu Weysenhoffa. 11 października wiadomo było już, że przebywa w obozie dla internowanych Polaków w byłych koszarach 15 PAL-u przy Gdańskiej. Była pobita. Podczas chwili rozmowy z córką przez płót mówiła, że w ten sposób karzą ją za zabijanie przez jej męża Niemców pod Sochaczewem. Wywieziona została z obozu transportem osób przeznaczonych do likwidacji w Dolinie Śmierci w dniu 19 października 1939 roku. Całkowita opieka nad domem i rodzeństwem spadła na niespełna 14 letnią wówczas Wandę. Wywiązywała się z tego dobrze, bowiem wszyscy przeżyli. Zapewne pomogła temu dyskretna, choć nielegalna pomoc sąsiadów - Niemców. Z tą niemiecką rodziną do dziś dnia utrzymywane są kontakty, choć nigdy po wojnie nie byli w Polsce. Dziś z rodziny żyje jeszcze w Owczarach syn Kazimierz.

KfAD

Od autora: *Dziękuję pani Sylwii za wskazanie mi adresu rodziny Wilamowskich, a Kazimierzowi Wilamowskiemu za wspomnienie tego, co zapamiętał z relacji swych siostr o matce; zaś jego wnuczce Natalii za spisanie tych wspomnień, na podstawie których powstał ten odcinek cyklu „Ludzie z pomnika”.*

O mojej parafii (81)



ROK ZMIAN

Minął rok XX-lecia naszej parafii. W 2004 roku rozpoczęliśmy trzecie dziesięciolecie i był to rok dużej aktywności grup świeckich i znaczących zmian.

W początkach lutego 2004 roku parafia otrzymała z Rady Miasta informację, że od 1 lutego odcinek dotychczasowej ulicy Sybiraków na Osiedlu Eskulapa nazwano ulicą „Księdza Zygmunta Trybowskiego”. Była to odpowiedź władz miasta na wniosek grupy parafian i Sejmiku Parafialnego.

Z dniem 25 marca 2004 roku, dekretem Stolicy Apostolskiej, została utworzona Diecezja Bydgoska. Patronami diecezji zostali: Matka Boża Pięknej Miłości oraz bł. bp Michał Kozal. Ordynariuszem diecezji został ks. bp Jan Tyrawa dotychczasowy biskup pomocniczy z Archidiecezji Wrocławskiej, a katedrą

ogłoszono bydgoską farę – dotychczasową konkatedrę. Uroczysty ingres, w którym wielu parafian brało udział, nastąpił 28 marca 2004 roku. Była tam obecna delegacja parafii ze sztandarem, którego poczet stanowili członkowie Straży Marszałkowskiej: Stefan Doliński, Henryk Człapiński i Tadeusz Damski.

27 kwietnia bp Ordynariusz wręczył naszemu proboszczowi ks. Przemysławowi Książkowi dekret powołujący go na stanowisko ekonomy diecezjalnego, co, jak się później okazało, wiązało się z opuszczeniem parafii i mianowaniem nowego proboszcza.

Z dniem 1 czerwca parafię opuścił nasz dotychczasowy wikariusz ks. Adam Sierzchuła, który został skierowany do pracy jako wikariusz w bydgoskiej katedrze. Ks. Adam był kapłanem, który udzielał tuż przed śmiercią sakramentu namaszczenia chorych budownicemu parafii ks. Zygmuntovi Trybowskiemu. Na miejsce ks. Adama przybył do naszej parafii ks. Krzysztof Danowski, który swą pierwszą Mszę w naszej wspólnocie odprawił w dniu zmiany na stanowisku naszego proboszcza.

W niedzielę, 27 czerwca pożegnaliśmy, po półtorarocznej pracy duszpasterskiej, ks.

Przemysława Książka - dotychczasowego proboszcza. Tego samego dnia wicedziekan ks. Andrzej Jasiński, w imieniu ks. bpa Jana Tyrawy wprowadził na urząd proboszczowski ks. kanonika Jana Andrzejczaka, dotychczasowego proboszcza parafii św. Wawrzyńca w Nakle nad Notecią. Nowy proboszcz został jednocześnie dziekanem Dekanatu Bydgoszcz V Fordon.

Dzień „zmiany” proboszcza był bardzo uroczysty. O godz. 10.00 dotychczasowy proboszcz - ks. Przemysław Książek asystował we Mszy Prymicyjnej wieloletniemu ministrantowi naszej parafii, a obecnie ks. neoprezbiterowi Tomaszowi Szali, który otrzymał święcenia w katedrze w Gdańsku-Oliwie 25 czerwca, a o 13.00 nowy proboszcz, ks. Jan Andrzejczak, asystował podobnej Mszy św. odprawianej przez naszego parafianina - neoprezbitera ojca Marcina Wrzosa ze Zgromadzenia Księży Oblatów NMP, a który otrzymał święcenia w klasztorze Oblatów w Obrze z rąk ks. bpa Stanisława Gądeckiego.

1 września, ks. Wojciech Retman objął obowiązki kapelana w Domu Opieki Paliatywnej „Sue Ryder”. (cdn)

KfAD

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DZIAŁ DRUGI

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (58)

Rozdział trzeci

„WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO”

„Wierzę w Święty Kościół powszechny”

Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski

166. Dlaczego Kościół nazywamy katolickim?

Kościół jest katolicki, to znaczy powszechny, ponieważ jest w nim obecny Chrystus. „Tam gdzie jest Jezus Chrystus, tam jest Kościół powszechny” (św. Ignacy Antiocheński). Kościół głosi całość wiary;

nosi w sobie i rozdziela pełnię środków zbawienia; i jest posłany do wszystkich narodów, zwraca się do wszystkich ludzi i obejmuje wszystkie czasy i kultury.

167. Czy Kościół partykularny jest katolicki?

Każdy Kościół partykularny jest katolicki (to jest diecezja), złożony jest ze wspólnot chrześcijan, którzy pozostają w jedności wiary i sakramentów z biskupem, wyswięconym w sukcesji apostołskiej, i z Kościołem rzymskim, „który przewodniczy w miłości” (św. Ignacy Antiocheński).

168. Kto należy do Kościoła katolickiego?

Do tej katolickiej jedności Ludu Bożego w różny sposób należą lub są do niej przyporządkowani wszyscy ludzie. Do Kościoła katolickiego wcieleni są w pełni ci, którzy mając Ducha Chrystusa, złączeni są więzami wyznania wiary, sakramentów, kościelnego zwierzchnictwa oraz komunii. Ludzie ochrzczeni, którzy nie urzeczywistniają w pełni takiej katolickiej jedności, trwają w jakiejś, choć niedoskonałej, współnocie z Kościołem katolickim. (cdn.)

Źródło: „Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Kościół powszechny założył Chrystus, posyłając Apostołów aby szli na cały świat i nauczali wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Kościół więc został posłany do wszystkich ludzi na całym świecie bez względu na rasę, język, stan posiadania, inteligencję, wykształcenia i rozwoju. Kościół, którego Głową jest Chrystus, ustawicznie dąży do zespolenia całej ludzkości w jedną wielką rodzinę Bożą. Każda wspólnota Kościoła, która gromadzi się w imię Chrystusa w łączności z Kościołem Rzymskim, jest pełnym Kościołem, a jednocześnie jego częścią. Tak np. Kościół Bydgoski pod przewodnictwem ks. biskupa Jana Tyrawy jest Kościołem partykularnym złożonym ze wspólnot chrześcijan, pozostających w

jedności z Kościołem rzymskim i papieżem. Z Kościołów partykularnych, na czele których stoją biskupi odpowiedzialni, składa się Kościół katolicki.

Świadectwo, że Kościół łączy, że jest domem, usłyszałam z ust znajomej, którą niedawno spotkałam, a która wyprowadziła się z naszego osiedla. Powiedziała: Nie żał mi tego osiedla, mieszkania, ale żał mi naszego Kościoła. Przyjeżdżamy tu z mężem czasami na mszę świętą, gdy mamy więcej czasu, i gdy wchodzę do kościoła to zawsze się wzruszam, tu jest moje serce. Mawiał śp. ks. Trybowski, że kościół materialny wybudujemy wcześniej lub później, ważne jednak, by powstał Kościół duchowy. Mamy ten dar.

Irena Pawłowska

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

[dokończenie ze str. 14]

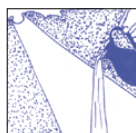
2.05 - to dzień imienin śp. ks. prałata Zygmunta Trybowskiego. Po Mszach o 8.30 i 18.30 pójdziemy z modlitwą do Jego grobu.

3.05 - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i 222 rocznica Konstytucji 3 Maja. Msze św. jak w niedzielę. Suma o 8.30 - w intencji Ojczyzny. Podczas każdej Mszy św. nastąpi odnowienie Ślubów Jasnogórskich. Pamiętamy o dekoracji domów flagami narodowymi.

Dyżur spowiedniczy od poniedziałku do czwartku od 7.00 do 8.00 i 18.00 do 19.00, a w piątki i soboty od 9.30 do 12.00 i od 14.30 do 17.00 w parafialnej kaplicy. (patrz str. 9) * **Koronka do Miłosierdzia Bożego** codziennie o 15.00. * **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy** w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. * **Godzinki do Miłosierdzia Bożego** w każdy czwartek o 8.00 *

Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy piątek 9.00-17.00 w kaplicy. Intencje mszalne przyjmowane są w kancelarii parafialnej w godzinach urzędowania (nie przyjmuje się intencji w zakrystii).

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

12 lutego 2012

Michał Czerniak
ur. 13.12.2011

26 lutego 2012

Natalia Agnieszka Sokowska
ur. 18.12.2011

Nicole Kobylska
ur. 3.10.2011

Wiktor Bartoszewski
ur. 25.11.2011

Oliwia Magdalena Borzych
ur. 15.10.2011

Zuzanna Maja Rucińska
ur. 23.08.2011



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską

11 lutego 2012

Michał Jarosław Derengowski
Joanna Małgorzata Pora

18 lutego 2012

Leszek Jacek Lewandowski
Agnieszka Anna Jabłońska

Piotr Jerzy Szamocki
Joanna Sawicka



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Seweryna Kulas

ur. 8.01.1946 zm. 8.02.2012

Mieczysław Sołtysiak

ur. 20.01.1936 zm. 11.02.2012

Teresa Warczak
ur. 29.01.1954 zm. 14.02.2012

Czesław Ostrowski
ur. 25.07.1920 zm. 19.02.2012

Genowefa Panas
ur. 17.10.1942 zm. 21.02.2012

Jan Teres
ur. 5.10.1926 zm. 25.02.2012

Helena Kempieńska
ur. 18.08.1937 zm. 27.02.2012

Z ksiąg parafialnych
5 marca 2012 r.
spisał Krzysztof D.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW. sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **8 i 22 kwietnia oraz 13 i 27 maja 2012 r.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy;

(b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy;

(d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbk.m.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

22.02 - gościła w naszym kościele wystawa fotografamów poświęconych katastrofie smoleńskiej pt. „Smoleńsk Crash”.

Od 2 marca - wprowadzono w każdy piątek „dyżury” wiernych - mieszkańców poszczególnych ulic parafii - w czasie Adoracji Najświętszego Sakramentu w każdy piątek od 9.00 do 17.00 „Wykaz ulic”, patrz str. 9

Od 4.03 do 7.03 - trwały parafialne rekolekcje dla dorosłych. Nauki rekolekcyjne głosił ks. prałat Bogdan Bartoń z Warszawy.

11.03 - o 14.00 odprawiona została Msza św. dla wspólnot Ruchu Światło – Życie, a po niej zgromadzeni odprawili Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci. W celebracji wzięło udział kilkaset osób. * Na zaproszenie Klubu Frondy, w auli domu parafialnego odbyło się spotkanie z panią mecenas Małgorzatą Wassermann (córką śp. Zbigniewa Wassermanna, posła PiS, tragicznie zmarłego w katastrofie Smoleńskiej).

12.03 - Rozpoczęły się rekolekcje dla dzieci ze Szkoły Podstawowej.

18.03 - Na zaproszenie Klubu Frondy, w auli domu parafialnego odbyło się spotkanie z lekarzem pediatrą Zuzanną Kurtyką (żoną śp. Janusza Kurtyki - Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, tragicznie zmarłego w katastrofie Smoleńskiej).

25.03 - o 14.15 odbyła się V Droga Krzyżowa Bydgoskiej Rodziny Radia Maryja. Nabożeństwo prowadził ks. Bogusław Jerzycki przy pomocy brata Hieronima Majki ze Zgromadzenia Misjonarzy Ducha Świętego. W modlitwie wzięło udział około 100 osób.

1.04 - Niedziela Palmowa. O **16.00** i **20.00** XII Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci przygotowane przez grupy i wspólnoty parafialne.

2.04 - VII rocznica śmierci bł. Jana Pawła II.

4.04 - Wielka Środa parafialna spowiedź wielkanocna od 9.00 do 11.00 i od 15.30 - 19.00 z udziałem zaproszonych kapłanów.

TRIDUUM PASCHALNE

5.04 - Wielki Czwartek 18.30 - Msza św. Wieczery Pańskiej z udziałem wszystkich kapłanów naszej parafii, przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy przechowania „Ciemnicy” i Adoracja do 24.00.

6.04 - Wielki Piątek - obowiązuje post ścisły (ilościowy i jakościowy). * 15.00 - **Droga Krzyżowa** w Dolinie Śmierci (początek w kościele) * 18.30 - Liturgia Męki Pańskiej (kolekta przeznaczona jest na utrzymanie pamiątek kultu religijnego w Ziemi Świętej), po liturgii - **Gorzkie Żale** (3 części) * Adoracja przy Grobie Pańskim (patrz str. 7).

7.04 - Wielka Sobota - Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim potrwa przez cały dzień. Od 9.00 do 17.00 co godzinę święcenie pokarmów. * O 20.00 Liturgia Wigilii Paschalnej, obrzędy poświęcenia ognia, Paschału, liturgia Słowa i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, którą zakończy Procesja (przychodzimy ze świecami).

8.04 - Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego - Wielkanoc, którą rozpoczniemy od Mszy św. Poranka Wielkanocnego o 7.00 (nie będzie Mszy św. o 8.30), pozostałe Msze św. wg niedzielnej porządku.

9.04 - Poniedziałek Wielkanocny i niedzielny porządek Mszy św. (kolekta przeznaczona jest na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego).

12.04 - o 18.00 w kaplicy parafii pw. bł. Jana Pawła II (przy ul. Igrzyskowej 11 w Bydgoszczy) kolejne spotkanie nt. „Dorastanie do świętości” (str.11).

15.04 - Niedziela Miłosierdzia Bożego. Po Sumie o 8.30, wystawienie Najświętszego Sakramentu i ucałowanie relikwie św. Faustyny. Po Mszy św. o 18.30 Koncert Wielkanocny.

21.04 - planowana jest Pielgrzymka do Lichenia, wyjazd o 7.00, zapisy w biurze parafialnym.

23.04 - Uroczystość św. Wojciecha - głównego Patrona Polski i dzień patronalny Towarzystwa Świętego Wojciecha. O 18.00 wspólnota poprowadzi Różaniec w intencji Ojczyzny, oraz weźmie udział we Mszy św. o 18.30.

27.04 - o 18.30 ks. bp Jan Tyrawa udzieli Sakramentu Bierzmowania młodzieży klas Gimnazjum.

30.04 - przypada III rocznica konsekracji w naszym Sanktuarium Nuncjusza Papieskiego ks. arcybiskupa Jana Pawłowskiego.

1.05 - I rocznica beatyfikacji Jana Pawła II. Msze św. o 7.00, 8.30, 10.00, 17.00 i 18.30. * Po Mszy św. o 8.30 wystawienie Najświętszego Sakramentu i Litania ku czci Błogosławionego Ojca św. Jana Pawła II. * O 21.00 Apel Jasnogórski, Różaniec, a o 21.37, przy zapalonych zniczach zaśpiewamy „Barke”. **[dokończenie na str. 13]**

Dziękujemy autorom tekstów i Czytelnikom za listy i rozwiązania. Skład ukończono i oddano do druku 29. marca 2012 r. Następne wydanie „Na Oścież” planowane jest 29 kwietnia 2012 r.

KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: [1E] Jest zawsze blisko swej drużyny sportowej [2A] Ziemia ma północny i południowy [2H] Krótki zarost pod nosem [3E] Dźwięk go turysta [4A] Manto, kara cielesna [4J] Napadawcy gwałtowny ból [5D] Najbardziej lubi sprzeczki [6A] Trzy osoby naraz [6K] Pole porośnięte trawą [7D] Brak wolności [8A] Rwetes, krzyk [8J] Nieużyteczna już końcówka [9F] Najmniejsza porcja energii [10A] Obok tajni [10H] Wybrzyk, wyglup [11E] Imię autorki kryminałów.

PIONOWO: [A1] Brat Kaina [A8] Fabryka gdzie topi się żelazo [B4] Najważniejsza z żył [C1] Imię Kruczkowskiego [C8] Podbrzusze [D4] Religijny obraz wschodni [E1] Duże drewniane wiadro [E7] Częsta przyczyna pożarów [F1] Jedna z rzek polskich [F9] Dopływ Dunaju [G3] Rzeczywiste pieniądze [H1] Gatunek wierzby [H9] W siatkówce muśnięcie siatki przez piłkę serwisową [J1] Potocznie o małych szczykach [J7] Potrzebna do gry w kometkę [K4] Kompres [L1] Kolor śniegu [L8] Drobnutkie pierze [M4] Szmaciana postać [N1] Jest w paszporcie [N8] Krążek lekkoatletyczny.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(L8, C3, N10, G5) (K8, B6, G4, F11, J2) (N8, C11) (J3, N9, L10, H1, B8) (H2, E7, H10, J1, N3, H5, M10, D2, J8) (F1) (N3, A2, G9, F9, J5, F7, C10, N2, A11)].

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 15 kwietnia 2012 r. Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: **NIECH PAN ZAWSZE NAM BŁOGOSŁAWI**. Nagrodę otrzymuje **Elżbieta Głodowska**, zam. w Bydgoszczy przy ul. Licznerskiego. Gratulujemy. Nagroda do odbioru w zakrystii.

TELEFONY

- 52 323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak
- 52 323-48-45 ks. wikariusz Krzysztof Buchholz
- 52 323-48-44 ks. wikariusz Marek Januchowski
- 52 323-48-42 ks. wikariusz Rafał Muzolf
- 52 323-48-46 ks. wikariusz Wojciech Retman

BIURO PARAFIALNE

- 52 323-48-34 lub 52 346-76-25
(od poniedziałku do piątku od 9.00-10.00 i od 16.00-17.00)



Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Boltucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkm.pl * www.naosciez.pl * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

AUSCHWITZ BIRKENAU

Płaskorzeźba upamiętnia zbrodnie dokonane w obozie w AUSCHWITZ-BIRKENAU

Napis brzmi:

AUSCHWITZ BIRKENAU

1940 – 1945



Na płaskorzeźbie widnieją otwarte drzwi czterech palenisk krematorium, a od nich odchodzące w dół rynny zsympów popiołów pochodzących z ludzkich ciał. W dolnym ramieniu krzyża widać pryzmę ludzkich kości, a skośnie przez ścianę krematorium przechodzi powtarzalny motyw - drut kolczasty - symbol zniewolenia.

Nazwy Auschwitz i Birkenau to niemieckie odpowiedniki pobliskich polskich miejscowości Oświęcimia i Brzezinki.

W rejonie Oświęcimia, na terenie o największej w Polsce liczbie opadów, podmokłym, bagnistym, władze okupacyjne utworzyły obóz, który z upływem lat i zwiększaniem się liczby więźniów stał się największym w świecie miejscem masowej eksterminacji milionów ofiar różnej narodowości, głównie Żydów, Polaków, Romów, jeńców radzieckich.

Obóz Auschwitz powstał na rozkaz Heinricha Himmlera 27 kwietnia 1940 r. z zabudowań przejętych w 1939 r. po Wojsku Polskim, zaś jego komendantem został Rudolf Höss, mianowany na to stanowisko 4 maja 1940 roku. Nad bramą wejściową do obozu umieszczony został napis „Arbeit macht frei” (Praca czyni wolnym). Nazwisko więźnia zastępował wytatuowany na ramieniu numer, bowiem Auschwitz-Birkenau był jedynym obozem hitlerowskim, który pro-

wadził tatuowanie.

Pierwszą grupę 30 więźniów, niemieckich kryminalistów, która stanowiła zaczątek funkcyjnej kadry obozowej (kapo, blokowi), przywieziono 30 kwietnia, zaś pierwszy masowy transport 728 więźniów przybył do Auschwitz 14 czerwca 1940 r.

W marcu 1941 roku, podczas wizytacji obozu przez Himmlera, zdecydowano o jego rozbudowie i jako miejsce obrano pobliskie tereny - okolicę wsi Brzezinka, z której wysiedlono wszystkich gospodarzy. Obóz Auschwitz II – Birkenau (Brzezinka) stał się masowym obozem śmierci wyposażonym w nowoczesne komory gazowe i krematoria o dużej przepustowości.

Po wybudowaniu bocznic kolejowej na teren obozu zwożono masowo transporty Żydów i Romów. W tym czasie również zmieniły się warunki w obozie Auschwitz I, gdzie powstała również komora gazowa i krematorium, oraz wymyślne cele tortur.

Oprócz bezpośredniego gazowania duża część więźniów ginęła na skutek ciężkiej i wyniszczającej pracy, torturowana przez SS – manów oraz na skutek wielu zabiegów pseudomedycznych. Krematoria tego obozu pracowały niemal do końca - do ostatniego dnia przed wyzwoleniem.

Auschwitz wyzwolono w dniu 27 stycznia 1945 roku, znajdując w nim około 7 tysięcy więźniów. Większość z nich, mimo umieszczenia w „szpitalach”, zmarła wkrótce z wycieńczenia.

Z załogi obozu, liczącej około 8000 esesmanów, do jakiegokolwiek odpowiedzialności pociągnięto nie więcej niż 750 osób. 16 kwietnia 1947 roku, po procesie, odbyła się na terenie Auschwitz I publiczna egzekucja byłego pierwszego komendanta obozu Rudolfa Hössa, który został powieszony na szubienicy wybudowanej obok pierwszej komory gazowej. Szubienicę zachowano następnie „pro memoria”.

Dziś jest to jedyny obóz koncentracyjny wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, gdzie figuruje pod historyczną nazwą **Auschwitz-Birkenau - niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945)**.

Z uwagi na likwidację ponad miliona Żydów stał się on również światowym symbolem Holocaustu (zagłady).

KfAD, fot. Mieczysław Pawłowski

książka MELCHISEDEC odpowiada

Dlaczego w jednej parafii rezurekcja jest w nocy, a w innych rano? Jak powinno (może) być?
Czesław

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie warto uświadomić sobie znaczenie chrześcijańskiej Paschy. Czas Triduum Paschalnego jest największym świętem chrześcijańskim; pozwala nam uczestniczyć w najważniejszych tajemnicach naszej wiary i jest wielkim zaproszeniem do odnowy swego życia w blasku chwały Zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego chrześcijanin powinien żyć od Paschy do Paschy. Kulminacją świętowania przypada w Wigilię Paschalną (noc z W. Soboty na Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego). W tę noc cały Kościół winien czuwać, dlatego cały obchód

tej świętej Wigilii powinien się odbywać w nocy, to znaczy rozpocząć się po zapadnięciu zmierzchu, ale skończyć przed świtem dnia niedzielnego. Msza tej nocy, choćby ją sprawowano przed północą, jest paschalną Mszą Niedzieli Zmartwychwstania. Na zakończenie Wielkosobotniej Eucharystii z kościoła wychodzi uroczysta procesja, która obwieszcza światu, że Chrystus zmartwychwstał. Przez lata odstąpiono od tej tradycji i wprowadzono procesję rano przed pierwszą sprawowaną Eucharystią. Po Soborze Watykańskim II w Kościele powrócono do wczesnochrześcijańskiej tradycji, ale w niektórych parafiach procesja ma jeszcze miejsce wcześniej rano przed pierwszą mszą św. uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Boltucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel./fax. (052)323-48-10,
<http://www.martyria.pl>;

CHELATACJA

nowa nieoperacyjna metoda leczenia

zmian miażdżycowych

NZOZ „FOR-MED”

ul. Wańkowicza 3, Bydgoszcz

tel. 604 450 000

www.bydgoszcz.chelatacja.com

USŁUGI

DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * dorabianie kluczy także do nowych skrzynek pocztowych

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * kłódki * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku

10.00 - 17.00

Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4
(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. 501 404 302



LEDNICA 2000

Informacje o Lednicy na stronie:

www.lednica2000.pl



Fordoński Zakład Pogrzebowy
Marek Pawłowski

Wyřeczamy we wszystkich formalnościach od momentu śmierci po uroczysty pochówek



CAŁODOBOWO

Trumny, Urny, Chłodnia, Transport,
Kremacja, Wieńce, Stypy, Nekrologi

ul. Twardzickiego 33a

☎ 52 525 64 87

ul. Wyzwolenia 5

☎ 52 38 58 749

☎ 600 032 525



22.02.2012 - wystawa fotografów nt. „Smoleńsk Crash” poświęcona tragedii smoleńskiej wystawiana w parafialnym kościele



11.03.2012 - Droga Krzyżowa Wspólnot Kościoła Domowego, w której wzięło udział kilkuset pątników. Na zdjęciu - modlitwa w symbolicznym miejscu śmierci Remigiusza z Inowrocławia, podczas Pikniku Country.



26.02.2012 - studencka sacronowela wielkopostna ubogająca czas wielkopostnych refleksji



fot. Wiesław Kajdacz (5x)

25.03.2012 - „Wiatrak” - cykl „Rodzina to jest siła” impreza pt.: „Niedzielne spotkanie - jajek malowanie”



fot. Mieczysław Pawłowski

7.03.2012 - rekolekcjonista ks. Bodgan Bartoł (z lewej) - proboszcz parafii archikatedralnej pw. św. Jana Chrzciciela w Warszawie w asyście ks. proboszcza Jana Andrzejczaka



25.03.2012 - V Droga Krzyżowa Bydgoskiej Rodziny Radia Maryja. Nabożeństwo prowadził ks. senior Bogusław Jerzycki z bratem Hieronimem Majką ze Zgromadzenia Misjonarzy Ducha Świętego

Opracowanie okładek - Irena i Mieczysław